Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 24.07.2013 www.osw.waw.pl

Litwa: po wyroku na Uspaskicha

Litwa: po wyroku na Uspaskicha, Litwa: po wyroku na Uspaskicha

12 lipca Wileński Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w trwającym 5 lat procesie dotyczącym podwójnej księgowości i nadużyć finansowych w nieistniejącej od kwietnia 2013 roku Partii Pracy (połączyła się ona ze swoją dawną młodzieżówką – Partią Labourzystów). Prokuratura zarzucała ugrupowaniu oraz jego prominentnym działaczom nierozliczenie się w latach 2004–2006 z 24 mln litów (6,9 mln euro) dochodów i 23 mln litów wydatków. Założyciel i wieloletni lider tej partii – Wiktor Uspaskich, biznesmen rosyjskiego pochodzenia – został uznany za głównego winnego i skazany na karę 4 lat pozbawienia wolności i karę pieniężną w wysokości ponad 23 tysięcy litów. Vitaliję Vonžutaitė, posłankę Partii Pracy, którą sąd nazwał bliską współpracowniczką Uspaskicha, skazano na karę 3 lat pozbawienia wolności. Marina Liutkevičienė, była księgowa ugrupowania, została skazana na rok pozbawienia wolności. Obecny lider partii, 31-letni wiceprzewodniczący Sejmu Vytautas Gapšys będzie musiał zapłacić ponad 35 tysięcy litów grzywny. Wobec samej partii sprawę umorzono. Wyrok nie jest prawomocny, a skazani mają 20 dni na złożenie apelacji. Wiktor Uspaskich tymczasem 13 lipca odleciał do Moskwy, żeby – jak sam stwierdził – w kraju pochodzenia świętować 54 urodziny. Według prawników proces apelacyjny może potrwać dwa lata.

Komentarz

- Wyrok litewskiego sądu wywołał zgrzyty w koalicji rządzącej, w skład której wchodzą socjaldemokraci, Partia Pracy (Labourzyści), Porządek i Sprawiedliwość Rolandasa Paksasa oraz Akcja Wyborcza Polaków na Litwie. 15 lipca odbyło się posiedzenie rady koalicji, podczas którego Vytautas Gapšys oświadczył, że nie zrezygnuje ze stanowiska wiceprzewodniczącego Sejmu (domagali się tego socjaldemokraci). Premier Algirdas Butkevičius nie może sobie jednak pozwolić na bardziej zdecydowane dyscyplinowanie Partii Pracy (Labourzystów) w obawie przed eskalacją konfliktu czy nawet rozpadem koalicji w chwili, gdy jego kraj przewodniczy pracom Rady UE. W 86-osobowej koalicji PP(L) ma 29 głosów (jest zatem drugą siłą po socjaldemokratach, którzy dysponują 38 głosami).

- Brak możliwości większego manewru ze strony premiera jest z kolei okazją, zarówno dla prezydent Dalii *Grybauskaitė*, jak i konserwatywnej opozycji, do ataków na rząd. Litewska prezydent oskarżyła socjaldemokratów o tolerowanie skazanej osoby we władzach

Sejmu i nazwała to kompromitacją dla państwa. Wyrok w sprawie Wiktora Uspaskicha i jego współpracowników zapadł w korzystnym – z punktu widzenia *Grybauskaitė* – momencie, ponieważ może go wykorzystywać w preludium do przyszłorocznej kampanii wyborczej. Litewska prezydent kreuje się bowiem na polityka słuchającego „głosu ludu", ale – dodatkowo – musi też zabiegać o przychylność konserwatystów, którzy poparli ją w poprzednich wyborach.

- Paradoksalnie część wyroku jest korzystna dla Partii Pracy (Labourzystów) – oskarżenia wobec samego ugrupowania zostały bowiem oddalone, mimo że tworzą je ci sami ludzie, co Partię Pracy. Stało się tak dzięki przeprowadzonej 24 kwietnia br. fuzji Partii Pracy i Partii Labourzystów (dawnej młodzieżówki PP), w wyniku czego powstał nowy podmiot prawny. Zgodnie z prawem zaś nieistniejący podmiot prawny nie może być stroną w procesie karnym. PP(L) do końca nie mogła być jednak pewna wyroku, ponieważ pojawiały się sprzeczne opinie prawne na temat zastosowanego wybiegu.